

Aleg. 190

## Sprawozdanie

Komisji szkolnej o wniosku posła Romanowicza w sprawie wydania ustawy o dyscyplinarnem postępowaniu z nauczycielami szkół ludowych.

### Wysoki Sejmie!

W uzasadnieniu swojego wniosku powiedział poseł Romanowicz, że domaga się przedłożenia projektu ustawy o dyscyplinarnem postępowaniu z nauczycielami szkół ludowych, gdyż jego zdaniem dotychczasowe pod tym względem przepisy są zbyt ogólnikowe i przez to narażają nauczycieli na dowolne z nimi postępowanie. Żąda on w szczególności, aby przekroczenia, z powodu których postępowanie dyscyplinarne ma być wdrożone, były jasno określone, i stosowne stopniowanie kar zaprowadzone, żąda zrównania nauczycieli w postępowaniu powyższem z funkcyonaryuszami innych urzędów publicznych, zwłaszcza najzupełniejszego prawa obrony, tudzież reprezentacyi nauczycieli w senacie dyscyplinarnym i to nie tylko u tej władzy, która ma orzekać, ale i u tej, która ma dochodzenie przeprowadzić. W końcu wspomina o wniosku, który się pojawił w Izbie poselskiej Rady Państwa, zdążającym ku wydaniu ustawy dyscyplinarnej dla nauczycieli szkół ludowych w całym państwie, ostrzegając, iżby to było jaskrawem naruszeniem zastrzeżonych każdemu krajowi praw autonomicznych, czemu się najlepiej zapobiegnie przez szybkie wydanie ustawy krajowej.

Komisya szkolna zgadza się zupełnie z wnioskodawcą, o ile tenże, mówiąc o wniosku, który się pojawił w Radzie Państwa, odpiera stanowczo zawarty w nim atak na zagwarantowaną ustawami zasadniczymi kompetencyę Sejmów krajowych a zarazem wyraża Komisya przekonanie, że Koło polskie, tudzież wszystkie stronnictwa autonomiczne w Radzie Państwa nigdy tego nie dopuszczą, aby w powyższej sprawie kompetencya Sejmów krajowych była naruszoną.

Do spraw dyscyplinarnych nauczycieli szkół ludowych odnosi się III. tytuł ustawy krajowej z dnia 1. stycznia 1889 r., obejmujący artykuły 23. do 33. Każda zmiana lub uzupełnienie ich nastąpić mogłoby tylko w drodze ustawodawstwa krajowego. Nasuwa się więc pytanie, czy takie zmiany lub uzupełnienia są wskazane?

Poseł Romanowicz żąda przede wszystkim jasnego określenia wszelkich przewinień, któreby się kwalifikowały do dochodzenia dyscyplinarnego. Zdaniem Komisji szkolnej nie da się to uskutecznić w ten sposób, jak w prawie karnem, gdzie znamiona wszystkich przestępstw są w pojęciu ich podane, albowiem postępowaniu dyscyplinarnemu podlegać może każde wykroczenie przeciwko obowiązkowi funkcyonaryusza urzędowego. Z tego założenia wychodzi także artykuł 23. przytoczonej poprzednio ustawy, kiedy stanowi, że „środki dyscyplinarne zastosowane być mają przy każdym zachowaniu się nauczyciela w szkole, sprzecznem z jego obowiązkiem, tudzież przy zachowaniu się jego poza szkołą, uwłaczającym powadze stanu i udarniającem jego działanie jako wychowawcy i nauczyciela“. Jeżeli zaś poseł Romano-

wicz w tych wyrazach widzi przepis zbyt ogólnikowy, to należy podnieść, że regulamin szkolny określa szczegółowo obowiązki nauczyciela, skutkiem czego wykroczenie przeciwko któremukolwiek z tych obowiązków jest już przez to samo przewinieniem, kwalifikującym się do postępowania dyscyplinarnego. Stopniowanie kar objęte jest w art. 24. przez porządkowe zestawienie rozmaitych ich rodzajów.

Jako ważny postulat podaje w dalszym ciągu poseł Romanowicz zastrzeżenie obwinionemu najzupełniejszego prawa obrony, a w szczególności reprezentacy nauczycieli w senacie dyscyplinarnym. I pod tym względem nie można przeciwko obecnie obowiązującej ustawie podnosić zarzutów, zwłaszcza, jeżeli się z nią porówna przepisy, jakim pod tym względem podlegają urzędnicy rządowi. Wytoczenie śledztwa dyscyplinarnego należy do kompetencji Rady szkolnej okręgowej, w której nauczyciele mają z swego grona dwóch reprezentantów, a z tych jednego, który wychodzi z własnego ich wyboru.

Cały zresztą skład Rady szkolnej okręgowej daje nauczycielom dostateczną rękojmię, iż ani lekkomyślnie nie uchwali śledztwa dyscyplinarnego, ani nie poda niesłusznych wniosków do orzeczenia Radzie szkolnej krajowej, od którego to orzeczenia skazany odwołać się jeszcze może do Ministerstwa oświaty. Według art. 27. należy „sprawdzoną istotę czynu przedstawić obżałowanemu i usprawiedliwienie się jego zapisać do protokołu, lub, gdyby je wniósł na piśmie, załączyć do aktów“.

Podnoszono też w Komisji ze strony członków, którzy przez dłuższy czas zasiadają w Radzie szkolnej okręgowej, że zwyczajnie Rada ta bynajmniej nie jest skora do wytaczania śledztw dyscyplinarnych i że dosyć często orzeczenia dyscyplinarne wypadają bardzo łagodnie, co z pewnością nie leży ani w interesie nauczycielstwa, ani w interesie szkoły.

Należy tu jeszcze dodać, iż według sprawozdania Rady szkolnej krajowej o szkołach ludowych, przedłożonego Wysokiemu Sejmowi, w roku szkolnym 1899/900 na 4356 nauczycieli i nauczycielek, tylko 41, a więc zaledwo 1% uległo karom dyscyplinarnym.

W Komisji podnoszono jednak i tę słuszną uwagę, że sam tok postępowania w sprawach dyscyplinarnych nie jest w ustawie dostatecznie unormowany i że pod tym względem wypadałoby ją niektórymi przepisami uzupełnić.

A chociaż objawiono tam także potrzebę zmiany rzezczonej ustawy, czy to zmiany, skierowanej ku dokładniejszemu określeniu jej przepisów, czy nawet zmiany skierowanej ku surowszemu postępowaniu, to przecież Komisya nie miała dostatecznych dat, na podstawie których mogłaby była uchwalić żądania zmiany, względnie uzupełnienia ustawy w pewnym, wyraźnie wytkniętym kierunku i z tej przyczyny Komisya szkolna wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby w porozumieniu z Radą szkolną krajową zastanowił się nad tem, czy artykuły 23—33 ustawy krajowej z dnia 1. stycznia 1889. wymagają zmiany, lub uzupełnienia, w szczególności, co się tyczy toku postępowania dyscyplinarnego i ażeby z wyniku badań zdał sprawę na najbliższej sesyi sejmowej.

Przewodniczący:

**Czartoryski.**

Sprawozdawca:

**Zoll.**